

Leszek Korporowicz
Uniwersytet Jagielloński

Ewaluacja jako komunikacja. Od animacji do alienacji

Summary

EVALUATION AS COMMUNICATION. FROM ANIMATION TO ALIENATION

The evaluation process generates not only procedures of assessment, but also negotiation of evaluation questions, criteria, indicators and, first of all, purposes. All participants in the process have their specific roles, rights and elaborate design of evaluation. Such approach to evaluation studies makes this type of research deeply involved in personal and social interaction of the participants and animates developmental resources of particular communities. That is why evaluation as an "invitation to development" is an important component of organizational and educational culture of each school. At the same time the process could be used in a very instrumental way to control and even manipulate the procedures and its results as a strategy of bureaucratic management.

Key words: evaluation process, social communication, interaction, institutional reflexivity, intercultural evaluation, participation.

red. Paulina Marchlik

Wstęp

Na horyzoncie wielu rodzajów badań społecznych, w tym także pedagogicznych, studia ewaluacyjne wykazują się jednym z najwyższych poziomów interdyscyplinarności, ale także postulowanym zastosowaniem, a nawet formą zaangażowania. To ono sprawia, że pomimo faktu, iż każdy rodzaj badania ma charakter procesualny, to badania ewaluacyjne eksponują i wykorzystują go

jako jedno z kluczowych swoich „narzędzi”, które urasta wręcz do świadomie praktykowanych wartości. Choć w pragmatyce utylitarnych celów tego procesu jego efekt przysłania często świadomość rzeczywistych możliwości, jak i uwikłań jego realizacji, metodologia badań ewaluacyjnych w pełni podkreśla interakcyjny charakter czynności jej projektowania i przebiegu. Interakcyjność procesu badawczego pozwala z kolei widzieć go jako konkretny rodzaj komunikacji społecznej jaka angażuje wszystkich swoich uczestników.

Potraktowanie badań ewaluacyjnych jako procesu komunikacji społecznej umożliwia odkrycie wielu jej aspektów, które uchodzą obserwacji w tradycyjnym jej postrzeganiu zdominowanych coraz częściej przez administracyjne i technokratyczne wymogi funkcjonowania współczesnych instytucji edukacyjnych. Co istotne rozumienie procesu ewaluacyjnego zyskuje na przywołaniu elementarnych, choć równie często ignorowanych cech procesu komunikowania. Wynikają one z istoty zarówno tego, co określamy jako „inter”, jak i równie ważnego segmentu pojęcia jakim jest „akcja”. To pierwsze odsyła nas bowiem do tak istotnych atrybutów komunikacji jak wzajemność i wymiana, to drugie, do atrybutu podmiotowości i sprawstwa. Komunikacja nie jest więc jednokierunkowym transferem, przekazem lub transmisją. Nie jest także jednostronnym procesem percepcji, który czyni odbiorcę komunikatu biernym przedmiotem oddziaływania, wpływu, a czasami nawet manipulacji. Ewaluacja postrzegana, a co ważniejsze praktykowana jako komunikacja zakłada jej wysoce interakcyjny, a więc społeczny, rozwojowy i demokratyzujący charakter.

Walory komunikacyjnego traktowania ewaluacji nie ujawniają się dopiero w fazie ujawniania, czy także dyskusji nad jej wnioskami, dokonanymi analizami, więc w fazie ustalania wartości ewaluowanych działań. Proces komunikacyjny rozpoczyna się znacznie wcześniej, już w fazie samego zamysłu nad potrzebą badań ewaluacyjnych, jej celami, elementami projektu oraz jego podmiotami. Ogromna wiedza jaką dysponujemy o różnorodnych aspektach dynamiki procesów komunikowania może w ten sposób służyć strategom i realizatorom badań ewaluacyjnych wskazując na ich efekty daleko wcześniej, ale i później niż to się na ogół uważa. To także na gruncie nauk o komunikowaniu wypracowano koncepcje „komunikacji powierzchniowej” i komunikacji głębokiej, która doskonale opisuje nie tylko poziom zaangażowania, ale rzeczywisty charakter procesu ewaluacyjnego, który może być twórczą animacją, ale także popaść w patologię wyalienowania.

Ewaluacja w kontekście globalizacji procesów komunikowania

Znane z wielu opisów cztery generacje ewaluacji już niebawem poszerzone będą o szybko rozwijający się, kolejny etap jej rozwoju, to znaczy czwartą generację badań ewaluacyjnych wkomponowaną w specyfikę globalizującego się „społeczeństwa sieci”. Powstająca w ten sposób piąta generacja ewaluacji nie będzie jednak zwykłą rekontekstualizacją poprzedniej, ale istotną jej zmianą, o nowych dynamizmach rozwojowych. Warto zwrócić uwagę na kilka z nich, które mają szczególny wpływ nie tylko na konkretne procedury, ale cały proces ewaluacyjny.

A. Medializacja przestrzeni społecznych interakcji

Gwałtowny postęp w dziedzinie technologii informacyjnych „społeczeństwa sieci”, istotnie poszerzył społeczną przestrzeń informacji, wygenerował konieczność ich ustawicznej wymiany, a w ślad za tym komunikacji jako codziennej i funkcjonalnie niezbędnej sfery nowego społeczeństwa wiedzy (Castells 2007; Barney 2004). Wszechobecność mediów powoduje zmianę wartości przestrzeni komunikowania jako fundamentalnego kontekstu realizacji, ale i ewaluacji większości działań społecznych. Ich realizacja nie jest możliwa bez daleko idącej medializacji wielu istotnych czynności, jak: wyszukiwanie, przetwarzanie, analiza i przekazywanie danych poprzez złożone często systemy informatyczne. Efektem ubocznym stało się jednak funkcjonalne uzależnienie tak powstałej przestrzeni od posiadania i rozwoju infrastruktury medialnej, poza którą przekaz ten nie jest możliwy. Funkcjonowanie nowej przestrzeni wymaga również nowych kompetencji informacyjno-komunikacyjnych, których brak lub niewystarczający poziom rozwoju staje się przyczyną poważnego zepchnięcia na margines społeczności komunikacyjnej (Korporowicz 2007). Zespoły ewaluacyjne muszą w tej sytuacji nie tylko osiąść wspomniane umiejętności informacyjno-komunikacyjne, ale same stać się formą społeczności informacyjnej, umiejętnie wkomponowanej w „sieć” komunikacyjnych interakcji. Od samego początku planowania procesu ewaluacyjnego strategia badawcza stać się musi nade wszystko strategią komunikacyjną, ponieważ konstruuje stosowny system komunikacji wraz z kardynalnymi zasadami jego zarządzania. Muszą one opanować i wykorzystać nie tylko tworzące się w szybkim tempie zbiory danych, ale także linie i kanały powiązań komunikacyjnych, które mogą demokratyzować, ale także marginalizować i wykluczać jego uczestników.

B. Hybrydalna przestrzeń ewaluacji

Społeczeństwo sieci dokonało nie tylko istotnego poszerzenia, ale przede wszystkim przekroczenia dotychczasowych granic przestrzeni komunikacyjnej wyznaczanych „klasycznymi” środkami przekazu, włączając w nie radio i telewizję. Ta swoista de-terytorializacja przestrzeni informacyjnej, komunikacyjnej i przestrzeni wiedzy wytwarza nowy rodzaj kompetencji, która wiąże się także z umiejętnością łączenia wielu mediów i osiągania efektu synergetycznego w „przestrzeni hybrydalnej”, a więc takiej, która łączy świat realny i wirtualny. Procesy te bezpośrednio rzutują na charakter projektowanych badań ewaluacyjnych, które stają się informacyjnie „hybrydalne”, przyjmują realność światów wirtualnych, a ewaluatorów uczą przemieszczania się między nimi. Ze względu na fakt realizacji wielu projektów i działań społecznych w przestrzeni wirtualnej, podobnemu rozszerzeniu uległa przestrzeń ewaluacji. Naturalnym rezultatem nakładania się przestrzeni informacyjnych i komunikacyjnych jest ich inter-akcja (Jaskuła 2011a, 2011b). Wiedza ewaluacyjna powstaje wówczas w środowisku nie tylko porównań, ale przede wszystkim wymiany i rekonfiguracji jej treści. Bardzo to różni perspektywę wielodyscyplinarną od międzydyscyplinarnej, tworząc bardziej „iloczyn” niż „sumę” wiedzy. Ewaluatorzy, którzy nie rozwijają umiejętności interakcyjnych pozostają zredukowani do obszaru jednej dziedziny lub zasobów jednego rodzaju przestrzeni (Jaskuła 2012). Ogranicza to konieczną innowacyjność badań ewaluacyjnych i umiejętność działania w ramach różnych jej strategii, podejmowania takich jej wyzwań, które wymagają przemieszczania się z jednej przestrzeni do innej oraz łączenia odmiennych procedur organizacji i projektowania badań. Współczesny ewaluator staje się sam w sobie medium spotykania różnych wrażliwości, wyobraźni ale i kompetencji społecznych.

C. Wzrastająca ranga relacji między-kulturowych

Spośród wielu interakcji, które wykazują cechy nakładania się, transgresji i wymiany coraz ważniejsza staje się przestrzeń relacji międzykulturowych (Korporowicz 2010). Stwarza ona możliwość innego wartościowania i rozumienia wiedzy powstałej w kontekście odmiennych tradycji jej powstawania. Jest to sytuacja tworzenia nowego typu ewaluacji międzykulturowej, która moderuje i negocjuje każdy z respektowanych systemów wartości. Gwałtowny rozwój międzynarodowych programów działalności w każdej niemal sferze życia społecznego i gospodarczego wymaga wypracowania czegoś więcej niż ujednoliconych standardów wartościowania lub też narzucenia systemu dominującego.

Ewaluatorzy pozbawieni kompetencji międzykulturowych nie mogą pracować w środowiskach wielokulturowych, organizacjach transnarodowych oraz międzynarodowych systemach wiedzy. W kontekście współczesnych procesów globalizacyjnych, które generują procesy kulturowego różnicowania, jest to ważna kompetencja zawodowa i społeczna.

D. Obligatoryjny charakter umiejętności technokratycznych

Współczesne społeczeństwo wiedzy w sposób narastający modeluje ją w sposób wymagany poprzez postęp cywilizacji technicznej. Wiedza ta daleka jest od wartości, jaką przypisywano mądrości i zaletom ludzkiego charakteru. W sposób konieczny musi jej towarzyszyć umiejętność wykorzystania coraz bardziej zaawansowanych technologicznie systemów technologii informacyjnej. Ich stosowanie konsekwentnie uzależnia od tej właśnie umiejętności bezpośrednio rzutując na możliwość użycia wspomagających procedur badawczych. Procedury badań ewaluacyjnych, jak i cały proces ewaluacji głęboko uzależnia się od technologicznych komponentów każdej jego fazy, szczególnie etapu zbierania, przetwarzania, ale i komunikowania wyników ewaluacji. Umiejętność ta przenosi się ze sfery nauk technicznych, w nauki przyrodnicze, społeczne, a nawet humanistyczne i niezależnie od jej oceny różnicuje szanse na skuteczne uczestnictwo w społeczeństwie wiedzy.

Sens ewaluacyjnych partycypacji

W istocie różne mogą być formy społecznych partycypacji. Uczestnictwo jako zasada współudziału nie gwarantuje właściwie niczego. Uczestniczyć można w procedurach korupcji, dewastacji, przeróżnych form barbarzyństwa, ludobójstwa i demagogii. Uczestnictwo tak praktykowane daje wiele korzyści, zapewnia różnorodne atrakcje, a czasami gwarantuje szybkie i spektakularne kariery. Zawsze powstaje jednak pytanie, czy taka forma partycypacji jest sposobem samorealizacji i opiera się na faktycznym poszanowaniu podmiotowości konkretnych osób i wspólnot? Współczesne systemy zarządzania coraz częściej zmuszają nas do stawiania takich pytań, aby uniknąć zagrożenia pozornym stawianiem się sprawnymi „trybikami w maszynie”, a wszystkie działania poddawane procedurom wartościowania uchronić przed realnym zagrożeniem alienacji.

Komunikacyjny aspekt procesu ewaluacyjnego zostaje jednak poważnie zredukowany w sytuacji zewnętrznego ustalenia nie tylko celów, ale zasadniczego przedmiotu, obszarów, pytań i kryteriów ewaluacyjnych, a więc zasadniczych elementów projektu ewaluacyjnego. Dzieje się tak poprzez systematyczne upodabnianie w realiach polskich praktyk zarządczych strategii ewaluacyjnej do komponentów i strategii badań akredytacyjnych, ale także poprzez swoistą desocjalizację jej zastosowań. Interakcja społecznych podmiotów procesu ewaluacyjnego stanowi o istocie jego tożsamości, której nie zastępują inne formy diagnostyki społecznej lub edukacyjnej. W jeszcze większym stopniu nie mogą jej zastąpić różnorodne formy monitoringu, kontrolingu czy nadzoru.

Nie bez przyczyny odkrywanie i przywracanie sensu społecznych partycypacji, jakie miały charakteryzować polskie procesy demokratyzacji przemian społecznych realizowanych od początku lat 90. ubiegłego wieku, nakierowane były na obronę, wspieranie i rozwój realnej podmiotowości zaangażowanych w nie ludzi, niezależnie od stopnia ich formalnego zorganizowania. W praktyce oznaczać ma to taką formę ich udziału, która traktuje ich nie jako „petentów”, a więc nie jako „przedmioty”, ale podmioty konkretnych rozwiązań w sposobie planowania, projektowania i realizacji procesu ewaluacji. Tylko wówczas partycypacja oznacza uczenie się i odkrywanie, wzajemność i wymianę, przekazywanie i dzielenie się doświadczeniem każdego uczestnika jako wartego zauważenia i respektu, wartego uważnego pochylenia się i wsłuchania w jego doświadczenie i intencje. Kierunek tak pojętej partycypacji wyznacza przeciwieństwo społecznego uprzedmiotowienia, które staje się niestety cechą wielu strategii „zarządzania poprzez parametry”, a nie poprzez wartości, która wkrada się w inwazję rozporządzeń, a nie w przewodzenie świadomie kierowaną zmianą. Prosta obserwacja sposobu zarządzania współczesnym systemem szkolnictwa wyższego w postaci niespotykanego do tej pory technokratyzmu Krajowych Ram Kwalifikacji, czy też coraz powszechniejsza zamiana strategii uspołecznionych ewaluacji na gotowe projekty akredytacji i audytu w wszystkich praktycznie dziedzinach życia społecznego pokazuje skalę zagrożenia. Zagłębieni w rozpoznawanie wymogów pozyskiwania i funkcjonowania grantów badawczych i sterowani koniecznością pozyskiwania niezbędnych środków instytucjonalnego „być albo nie być”, tracimy krytyczny zmysł dostrzegania tego, co niszczy podstawowe przesłanie realnej demokratyzacji i przestajemy wskazywać na konieczność pytania o wartości istotnie przeżywane, projektowane i respektowane. Wiele fundacji, stowarzyszeń, ale i uczelni z pokorą przyjmuje wymuszenia proceduralne, a procedury wartościowania opiera na znikomym uspołecznieniu najistotniejszych jej kryteriów.

Pojawienie się krytycznej refleksji demaskującej ukryte praktyki o anty-dialogicznym, i hiperteknokratycznym charakterze staje się deską ratunku dla obrony podmiotowych aspektów partycypacji społecznych jako zapomnianego komponentu zmian demokratycznych społeczeństwa i państwa polskiego, które przyjmuje się jako dokonane i nie weryfikuje w realnej praktyce działań ewaluacyjnych.

Edukacja to nie przystosowanie, ewaluacja to nie interwencja

To nie kryzys ukraiński uświadamia współczesnym Europejczykom, iż nie ma wartości danych raz na zawsze, obecnych w sposób oczywisty, reprodukowanych samoczynnie, a więc takich jakie wziąć można w nawias i powrócić do rutyny codzienności. W polskiej rzeczywistości edukacyjnej, wszystkich zresztą szczerbli pytania o jej udział w tworzeniu wolnego i demokratycznego społeczeństwa zastępuje gonitwa za coraz bardziej wyalienowanymi systemami zapewniania jakości. Kształcenie na potrzeby rynku stało się niemal celem strategii edukacyjnych, i bardzo trudno wyjaśnić, że procesy wartościowania oraz refleksji instytucjonalnej szkoły nie mogą być komponentem techniki nadzoru. Niestety równie trudno przekonać, że właściwie pojęta ewaluacja to w istocie pytanie, które wynika z pytania o podmiotowość konkretnej społeczności, o jej potencjał rozwojowy, o godność w dochodzeniu do własnej drogi rozwoju, a nie przyspieszone i ukryte techniki kontroli.

Warto więc zauważyć, że edukacja w służbie społecznych partycypacji to nie trening współczesnych sposobów zarządzania. Nie jest to także zwykły przekaz wiedzy, a nawet umiejętności. Po wielu latach niepowodzeń, przynajmniej teoretycznie, coraz więcej środowisk zaczyna postrzegać edukację szerzej, uzupełnioną o trzeci jej ważki element, jakim jest kształtowanie postaw, a więc również o systemy wartości. Daje to szansę na widzenie w edukacji przynajmniej perspektywy na dotarcie do osobowości, wrażliwości, wyobraźni i odpowiedzialności jej uczestników, to znaczy nie tyle „klientów”, odbiorców, a nawet „wychowanków”, ile interaktywnie traktowanych osób i wspólnot. To poprzez wartości możemy odkryć ich podmiotowość, która ujawnia najistotniejszy sens i niejako busołą uczestnictwa. To podmiotowość staje się uzasadnieniem jej promocji, ale też celem przyświecającym wysiłkom wdrażającym demokratyczne formy społecznych partycypacji. Jeśli więc tracimy często z oczu busołą podmiotowości, działania społeczne zamieniają się w poligon stosunków władzy,

giełdę technik sterowania i strategii przystosowania. Polityka publiczna pozbawiona tak pojętej edukacji i podobnie rozumianej ewaluacji, traci swoją misję i zamienia się w mało skuteczną dystrybucję niedoborów, metodykę podziałów społecznych oraz sztukę usankcjonowanych marginalizacji.

Edukacja publiczna ma odwrócić opisane powyżej formy społecznych deprywacji. Ona stwarza z przestrzeni i polityki partycypacji strefę rozwoju, stawania się, budowania tożsamości jako godności, dopełnia, a nie poniża człowieka zarówno wtedy, gdy jest on przedszkolakiem, uczniem, nauczycielem, obywatelem, a nawet petentem. Takie myślenie o edukacji, w której staje się ona przestrzenią odkrywania ludzkiej podmiotowości sięga polskiego Renesansu, zostaje ubogacone oświeconym kształceniem uczciwego obywatela, gdy nadchodzi już czas narodowego upokorzenia, po czym ponownie odradza się, gdy powracamy do działania i myślenia opartego o atrybut odzyskanej wolności. Edukacja i partycypacja publiczna, podobnie jak wyrastająca z tych samych korzeni świadomość obywatelska, stanowią w ten sposób podstawowe przesłanie w budowaniu komunikacyjnych strategii procesu ewaluacyjnego. Wówczas obronić się można przed eurokratycznymi zapędami administracyjnych technik sterowania, myśleniem według parametrów i rytualnych procedur mniej lub bardziej ukrytej kontroli, a w konsekwencji ewaluacji jako interwencji, niemal manipulacji. To współczesny język zarządzania opisuje ewaluację właśnie jako „interwencję” w procedury zarządcze. Takie myślenie o ewaluacji traktuje ją jako „instrument”, stosowany zresztą nie jako rozwojowy komponent procesu zmian instytucjonalnych, kulturowych i mentalnych, ale działanie o charakterze zewnętrznego nacisku.

Warto przy tym pamiętać, że tak jak działania edukacyjne, tak i ewaluacyjne realizują się poprzez konkretne formy komunikacji, co więcej nie są one jedynie ich komponentem, ale same w sobie tworzą ewaluacyjną rzeczywistość, współokreślają jej charakter i dookreślają sposób zastosowania.

Ewaluacja jako komunikacja międzykulturowa

Procesy globalizacyjne powodują narastanie liczby międzynarodowych badań ewaluacyjnych realizowanych w odmiennych kontekstach kulturowych. Jest to konsekwencja równie intensywnego rozwoju programów międzynarodowych we wszystkich obszarach życia gospodarczego, społecznego i kulturowego. Ewaluacja międzynarodowa i międzykulturowa jest także efektem narastającego

umiędzynarodowienia i współpracy wielu instytutów badawczych, doradczych i szkoleniowych realizujących projekty ewaluacyjne na zapotrzebowanie globalizujących się działań we wszystkich sferach życia. Bardzo często jest ona inicjowana przez instytucje i urzędy międzynarodowe, które doskonalić chcą swoje funkcje technokratyczne, kontrolne i korporacyjne. Wymaga wszak ona nowych kompetencji ze strony ewaluatorów, którzy muszą być świadomi ogromnych różnic w systemach wartości, które stanowią dla nich obszar odniesienia w procesie konceptualizacji badań.

Istniejące programy ewaluacji międzynarodowych nie zawsze jednak uwzględniają istotne różnice w systemach wartości i wzorów kultury organizacyjnej ewaluowanych środowisk, unifikując przyjmowane kryteria ewaluacji wyznaczone przez dominujące ośrodki ewaluacyjnych decyzji, podporządkowanych ośrodkom decyzji menedżerskich i politycznych. Istniejący stan rzeczy w tak unifikowanych projektach nie uwzględnia faktu, iż procesy globalizacyjne, ale także umiędzynarodowienie działania wielu instytucji prowadzą nie tylko do unifikacji, ale także dywersyfikacji społecznych kontekstów ewaluowanych działań (Reklajtis i in. 2010). Sytuacja ta powoduje konieczny wzrost zainteresowania problemem adekwatności społecznej, środowiskowej i kulturowej wielu badań ewaluacyjnych – jeśli nie mają być one przejawem instytucjonalnej dominacji, a często i uprzedmiotowienia badań ewaluacyjnych. Wrażliwość i kompetencja międzykulturowa ewaluatorów staje się w tych warunkach coraz bardziej potrzebną umiejętnością.

Dominacja poprzez unifikację kryteriów ewaluacji przenika w sferę jej projektowania, metodologii, a następnie wnioskowania. Nie bez racji mówi się o swoistym „ewaluacyjnym imperializmie”, który przejawia się nie tylko w narzucaniu celów i przedmiotu ewaluacji, ale także, metod, procedur a nawet mentalności ewaluatorów traktowanych jako „funkcjonariuszy systemu”. Bez uwzględnienia różnorodności kontekstualnej ewaluowanych programów, a następnie uspołecznienia procesu projektowania i adaptacji kulturowej kryteriów ewaluacyjnych ewaluacja międzynarodowa zagrożona jest społecznym wyalienowaniem lub wkomponowaniem w mechanizmy reprodukcji istniejących stosunków władzy, często dominacji o ukrytym metodologicznie i społecznie charakterze.

Istnieje kilka ważnych przyczyn, które wymuszają konieczność zdobywania nowych kompetencji społecznych, w tym także międzykulturowych, we współczesnych procesach ewaluacyjnych o nasilającej się skali umiędzynarodowienia.

Po pierwsze, jest to **mobilność kultur**.

Przekroczenie granic geograficznych, administracyjnych lub etnicznych wytworów kultury symbolicznej, a więc także istotnych dla ewaluacji systemów wartości ewaluowanych podmiotów. Konwencjonalny związek miejsca, ludzi i ich wytworów zostaje uwolniony i może być skonfigurowany w innych miejscach, ale nade wszystko przemieszczony i zmieniany. Ewaluator lub zespół ewaluacyjny, musi wykazać się szczególnie daleko posuniętą kompetencją, która pozwala mu widzieć odmienne znaczenia, ale i wartości przemieszczanych elementów dorobku kulturowego.

Po drugie, jest to **deterytorializacja przestrzeni komunikowania**.

Jest ona bezpośrednią konsekwencją mobilności kultur i polega na oderwaniu od wspomnianego już miejsca jej wytworów. Deterytorializacja bezpośrednio powoduje nasilenie zróżnicowania przestrzeni kulturowych, ich wieloskładnikowość zarówno ze względu na ich treści, ale także ze względu na ogarniające ich procesy. Przestrzeń taka przekracza wiele barier, co w istotny sposób wpływa na zasady tworzenia się wspólnot kulturowych, nastawionych znacznie bardziej na ich treści, niż ich terytorialną lokalizację. Możemy powiedzieć, iż „oś krystalizacji” wartości kulturowych w dobie ich deterytorializacji ma charakter coraz bardziej abstrakcyjny, wybrany i refleksyjny, w mniejszym stopniu rutynowy, konwencjonalny i sytuacyjny. Ewaluacja międzykulturowa podkreśla znaczenie nowej przestrzeni komunikacyjnej, analizuje rolę nowych kompetencji i dyspozycji do rozpoznawania i konfigurowania wartości w nowych obszarach interakcji o własnych regułach konsolidacji.

Po trzecie, są to **konwergencje i interakcje**.

Nakładanie się na siebie intensywnie „poszerzających się” przestrzeni musi prowadzić do wspominanych już interakcji. Dzieje się to zarówno w przestrzeni o silnym korelacie środowiskowym, o własnym etosie i tożsamości miejsca, jak i przestrzeni symbolicznej, w tym przestrzeni wirtualnej, ciągle trudnej do opisanego, pomiaru i badania. Nikt dzisiaj nie jest w stanie określić, na czym dokładnie polegać będą kompetencje społeczne w wirtualnej przestrzeni interakcji, ewaluacji oraz tworzenia nowych strategii badawczych. Interakcje przestrzeni i wartości stanowią względnie obiektywny czynnik charakteryzujący wyzwania ewaluacji międzykulturowej. Umiejętność nie tylko funkcjonowania, ale i skutecznego rozwoju w dynamice owych interakcji stanowić będzie o kluczowych

kompetencjach najbliższych nam, a prawdopodobnie jeszcze w większym stopniu, przyszłych strategii ewaluacji.

Konwergencje i interakcje różnego typu przestrzeni w jeszcze większym stopniu niż opisane powyżej mobilności i deterytorializacje stymulują potrzebę ujawnienia odmiennych konfiguracji wartości, kompetencji i komunikacji międzykulturowej ewaluatorów, ale także swoisty rodzaj kulturowej odpowiedzialności badań ewaluacyjnych.

Po czwarte, jest to **ożywienie znaczenia „małych ojczyzn”**.

Dywersyfikujące działanie procesów globalizacyjnych prowadzi do pogłębienia, a nawet rewitalizacji tożsamości konkretnych grup oraz ich wartości rdzennych, potrzeby podmiotowości interpretowanej w kategoriach nieredukowalnych praw kulturowych i praw człowieka. Ich konceptualizacja sięga w warunkach europejskich aż do wielu XV, w którym na niezbywalne, podmiotowe prawa narodów, ale także najmniejszych nawet grup etnicznych wskazał wybitny polski myśliciel, rektor Akademii Krakowskiej, Paweł Włodkowic. Potencjał ten ujawnia się współcześnie w postaci ożywienia atrakcyjności i aksjologii nie tylko wielkich, ale także małych wspólnot kulturowych traktowanych w kategoriach małych ojczyzn, które dają poczucie zakorzenienia, ale także wzmocnienia i dowartościowania ludzi zagubionych i przytłoczonych instrumentalnością współczesnej cywilizacji. Wyrastające z tego źródła wartości nie mogą być ignorowane w projektach zestandaryzowanych koncepcji ewaluacji, realizowanej w perspektywie międzynarodowej i międzyśrodowiskowej. Perspektywa ta, w odróżnieniu od transkulturowej, wrażliwa jest na rozumienie wartości zarówno dziedziczonych, ale i nowych, a jedynie konstruowanych dla konkretnych społeczności, które postrzegane są jako ważne środowisko działania, a nawet rodzaj „małej ojczyzny” ewaluowanej społeczności. W tym sensie współczesne badania ewaluacyjne nie muszą mieć funkcji wyłącznie unifikujących, ale wręcz przeciwnie, uwrażliwiających na kontekstualny i podmiotowy wymiar badanych wartości.

Ewaluacja w perspektywie socjologii kulturowej

Socjologia kultury, a szczególnie jej wersja w postaci socjologii kulturowej eksponuje znaczenie i wielorakie funkcje kultury symbolicznej (Kłoskowska 1985, 2005). Przywołanie tej perspektywy najlepiej charakteryzuje istotę opierającej

się technokratycznej redukcji i nie sprowadzonej do poziomu informacji, wielopostaciowej treściowo wiedzy, jaką stać się może dojrzała i odpowiedzialna społecznie ewaluacja. Jej wartość polega bowiem nie tylko na tworzeniu instrumentarium praktycznych działań – o utylitarnym i dającym się wymierzyć efekcie, ale przede wszystkim na odkrywaniu ich szeroko rozumianego sensu wyznaczonego przyjętymi celami, intencjami oraz systemem motywacji. Społeczeństwo wiedzy *jest typem organizacji społecznej, w której tworzenie i wykorzystanie wiedzy staje się strategicznym czynnikiem jego funkcjonowania i rozwoju, a sama wiedza kluczowym, dynamicznie rosnącym zasobem określającym warunki życia, system wartości oraz sposoby uczestnictwa w kulturze symbolicznej i życiu społecznym*. Badania ewaluacyjne, traktowane jako działania społeczne i jako istotny komponent współczesnego społeczeństwa wiedzy, mieszczą się w pełni w przytoczonej powyżej definicji. Warto przy tym zauważyć, iż rozumienie pojęcia społeczeństwa wiedzy, samej wiedzy, ale i ewaluacji postrzeganej jako rodzaj „zasobu społecznego”, odwołuje się zarówno do jego pragmatyczno-funkcjonalnego, jak i do aksjologicznego i logotwórczego wymiaru. Ten aspekt procesów ewaluacyjnych ginie niestety w technokratycznych koncepcjach ewaluacji, pojmowanej jako narzędzie parametrycznego pomiaru skuteczności programów zarządzania. W tak okrojonych projektach ewaluacji jest ona bardziej techniką menedżerskich „interwencji” niż strategią animowania zintegrowanego rozwoju.

Ze względu na rozliczne konsekwencje uczestniczenia w społeczeństwie wiedzy, równie istotne są konsekwencje procesów wykluczenia lub choćby marginalizacji, łącznie z marginalizacją i wykluczeniem z procesów ewaluacji. Wykluczenie ewaluacyjne staje się niestety coraz częściej spotykanym, ubocznym skutkiem desocjalizacji praktyk ewaluacyjnych zamienionych, jak wspomniano o tym wcześniej, na procedury akredytacji, audytu lub nadzoru. Wykluczenie ewaluacyjne dotyczy wówczas nie tylko możliwości wpływania na wybór strategii wartościujących konkretne działania oraz techniki pozyskiwania wiedzy, ale także jest to wykluczenie samej możliwości wchodzenia w ewaluacyjne interakcje, a więc dzielenia się i wymiany doświadczeń, wyrażania własnego systemu wartości. Marginalizacja w procesie ewaluacyjnym dokonuje się poprzez wykluczenie komunikacyjne, łącznie z zepchnięciem do pozycji ewaluacyjnego audytorium, ale także poprzez brak umiejętności odczytywania, interpretacji i rozumienia wartości wyrosłych na współczesnych zasobach wiedzy oraz procesach jej tworzenia. W praktyce oznacza to nie tylko odsunięcie od czynności projektowania ewaluacji, ale także szerzej pojęty brak kompetencji do krytycznej oceny zbieranych informacji, ich przydatności oraz widzenia ich realnego

znaczenia, po drugie, brak umiejętności wyznaczania celu procedurom zdobywania i gromadzenia wiedzy i po trzecie, brak umiejętności widzenia jej roli w wartościowaniu konkretnych przedsięwzięć i ich rezultatów. Wykluczenie ewaluacyjne widziane w perspektywie socjologii kulturowej oznacza poddanie się pełnej funkcjonalizacji ról poddanych instrumentalnym wymogom konieczności technokratycznych, biurokratycznych i organizacyjnych.

Socjologia kulturowa wyróżnia cztery kategorie, poprzez które pozwala dostrzec wykluczenie ewaluacyjne i dokonać analizy zasadniczego dla człowieka problemu kultury (Korporowicz 2011), w tym kultury ewaluacyjnej.

1) Procesy odczytywania, tworzenia i przekazu znaczeń. Są one podstawą zaistnienia i rozwoju każdej kultury symbolicznej. To nie systemy zachowań tworzą właściwie rozumianą kulturę. Behawioralne rozumienie kultury gubi elementarną prawdę o człowieku, jaka zawiera się w umiejętności nadawania znaczeń ludzkim zachowaniom i tylko poprzez ten fakt możemy zrozumieć istotę jego człowieczeństwa, ale także wiele jego atrybutów, jakim jest tworzenie i wykorzystanie wiedzy. Bardzo często zapominamy, że wiedza ma dla człowieka określone „znaczenie”, które konstytuuje wszystkie jego działania i pozwala porozumiewać się z innymi ludźmi. Wykluczenie ewaluacyjne, z tego punktu widzenia, oznacza opisaną powyżej nieumiejętność postrzegania i uczestniczenia w procesach określania informacji znaczących, tworzonej z nich wiedzy i definiowania ich praktycznego znaczenia.

2) Procesy tworzenia i doświadczania wartości. Stanowią one drugi, fundamentalny wymiar kultury, który nadaje sferze znaczeń fundamentalny wymiar sensu, nadaje im wagę lub też do nich dystansuje. Sfera ta określa faktyczną rolę zachowań, ale i symboli, umożliwia zaistnienie kryteriów ich hierarchizacji i wyboru, różnicowanie i ocenę motywów, celów i sposobów działania. Wykluczenie ewaluacyjne oznacza w tym przypadku – utratę umiejętności wartościowania znaczeń, w praktyce utratę umiejętności analizy funkcjonalnej wszystkich elementów kultury symbolicznej w realnej sferze życia społecznego, szczególnie w działaniach organizacji oraz innych zinstytucjonalizowanych formach aktywności.

3) Wzory interakcji społecznej. Wzory interakcji wyznaczają sposoby wzajemnych oddziaływań osób i stanowią podstawę kultury społecznej grupy (Kłoskowska 1981: 111, 126, 199, 239, 255, 331, 427, 429). Wzorce te określają w typowych sytuacjach życia zbiorowego pakiet zachowań adekwatnych, dopuszczalnych, wzbronionych lub koniecznych, określają przebieg ich realizacji i z różną siłą łączą się z kulturą symboliczną grupy. Ich wydzielenie jako odręb-

nej sfery zjawisk może mieć charakter jedynie aspektowo-analityczny, jest jednak z różnych powodów konieczne. Te same „wzory interakcyjne” powodowane być mogą różnymi motywami, odmiennym służyć celom, inne wyrażać treści. Zmierzający do obiektywizacji, nastawiony na obserwowalny wymiar zachowań opis pominąć może to, co jest w nich najistotniejsza, co leży u ich podstaw (Korporowicz 1983, 1996).

4) Dynamizmy i potencjały rozwojowe kultury. Gdy mówimy o kulturze jako zasobie i dynamizmie wartości, jako drodze ku świadomym i opartym na wiedzy wyborom, nie jest to możliwe bez właściwego im, swoistego „wektora sensu”, a więc **teleologicznego i powinnościowego porządku**. „Wektory” te proponowałbym określić używanym tu terminem logotwórczych dynamizmów kultury, a więc tymi, które tworzą jej logos, które nadają naszym działaniom konkretny kierunek i wyznaczają ich cele.

Stwierdzenie ich istnienia nie może jednak konstruować prostej, zerojedynkowej analityki sensu, nie może również ograniczać się do konstatacji ich wielości. Z różnych względów, o których trzeba będzie powiedzieć możliwie wyrażnie i precyzyjnie, ujawnienia wymaga ich jakościowo odmienny i zróżnicowany charakter. Analiza logotwórczych dynamizmów kultury nie może być w swej istocie opisem jednorazowego aktu nadania, ale raczej nadawania sensu konkretnym przeżyciom i działaniom, wyjaśnieniem procesu, a nie stanu, i to dalekiego od liniowego, ewolucyjnego przebiegu.

Viktor Frankl stwierdził, że w kontekście tworzonej przez niego logoterapii „[...] logos znaczy tyle co sens. Byt ludzki rzeczywiście zawsze wykracza poza siebie, zawsze wskazuje pewien sens. W tym sensie człowiekowi w jego bytowaniu nie chodzi o przyjemność..., ale też nie o samourzeczywistnienie. Chodzi mu raczej o wypełnienie sensu. W logoterapii mówimy tu o «woli sensu»” (Frankl 1978: 80).

Podobnie też jak nie możemy myśleć nie zakładając jakiegoś wyobrażenia przestrzeni i czasu, „[...] tak też byt ludzki jest zawsze bytem skierowanym ku sensowi, choćby go prawie nie znał. Mamy tu coś takiego, jak przedwiedza o sensie, a poczucie sensu leży u podstaw «woli sensu» [...] nawet samobójca wierzy w sens, jeśli nie życia, dalszego trwania, to przecież wierzy w sens umierania [...]” (Frankl 1978: 80–81).

Jeżeli więc człowiek „wypełnia sens”, skierowany jest ku czemuś lub też posiada „wolę sensu”, to czynić to może na różne, tyleż wyzwalające, co zniewalające sposoby. Kategoria sensu, podobnie jak szersza kategoria logosu – rozpatrywana być musi w perspektywie rozwoju, aby zarówno omawianej wcześniej kategorii znaczeń, wartości i wzorców interakcji, nadać realny, indywidualny

i społeczny wymiar, jaki staje się zadaniem uczestników społeczeństwa wiedzy. Rekonstrukcja tego procesu – to ważne zadanie ewaluacji ze współczynnikiem humanistycznym, ewaluacji, która zawsze osadzona być musi w konkretnym świecie kultury, i która nie jest poza nią w ogóle możliwa.

Wykluczenie ewaluacyjne przejawia się, w tym przypadku, w zamknięciu postrzegania potencjałów rozwojowych przez uczestników ewaluacji i na preferowaniu w praktyce całego procesu komunikacyjnego schematycznych i nierefleksyjnych automatyzmów wartościowania. Odzwierciedlają one procesy uprzedmiotowienia, a czasami destrukcji w sytuacjach wymagających działań twórczych i transgresyjnych. Wykluczenie ewaluacyjne analizowane poprzez redukcję logotwórczych dynamizmów kultury stanowić będzie coraz bardziej konieczny komponent nie tylko socjologicznych, ale także antropologicznych i etycznych badań nad procesem ewaluacyjnym w warunkach społeczeństwa współczesnego.

Zakończenie

Współczesne wizje ewaluacji dzielą się w istocie na dwa niewspółmierne nurty, które posługują się odmiennymi językami, określają istotę badań ewaluacyjnych w odmienny, niemal sprzeczny sposób, a sam proces ewaluacyjny kierują ku innym celom. Z jednej strony, jest to tendencja do ujmowania ewaluacji jako technokratycznego instrumentu, który podporządkowany jest również technokratycznemu celom optymalizacji decyzji poprzez doskonalenie, ale czasem niestety manipulowanie narzędziami iluzorycznie pojmowanego pomiaru. Z drugiej strony, jest to zaawansowana antropologizacja wizerunku działań, w obrębie procesu ewaluacyjnego – eksponująca jego zamierzone i nie zamierzone rezultaty społeczne, twórcze lub destrukcyjne, zawsze jednak analizowane w kontekście ich wielorakich wartości. Między tymi dwoma tendencjami istnieje strefa, która umożliwia ujawnienie komunikacyjnego charakteru procesu jako wielorakiej interakcji między wszystkimi jego uczestnikami. Realne czynności planowania, realizacji oraz upowszechnienia wyników, w tym długi okres ustalania jego celów pozwala lepiej zrozumieć rzeczywisty sens przedsięwzięcia, który ukazuje zarówno jego twórcze, animacyjne, jak i przedmiotowe, czasem zniewalające wręcz rezultaty. Interakcyjne rozumienie badań ewaluacyjnych pozwala wszak zauważyć wszystkie możliwości, jakie stoją przed teorią, ale i praktyką procesu ewaluacyjnego, zarówno w odniesieniu do szerszych, jak

i węższych pól jego aplikacji, łącznie z pracą małych społeczności klasowych, a nawet indywidualnej pracy konkretnych osób. We wszystkich tych przypadkach podstawowy cel ewaluacji jako świadomej analizy wartości nie może być zredukowany do technik zarządzania i zapominać o swojej własnej, równie świadomej meta-wartości. To ona zdecyduje, czy chcemy i w jakim kierunku powinniśmy rozwijać studia ewaluacyjne oraz jakiej praktyce je powierzać.

Zarówno społeczeństwo informacyjne, społeczeństwo sieci lub analizowane właśnie społeczeństwo wiedzy zawiera w sobie immanentne sprzeczności (Giddens 2007; Beck i in. 2009; Sztompka 2005). Sprawiają one, iż to co poszerza (globalizacja) jednocześnie zawęża (społeczeństwo wewnątrz sieci), to co otwiera (społeczeństwo otwarte) jednocześnie zamyka (uzależnienia). Z tych to powodów wszyscy, którzy skutecznie pozyskali umiejętności i doświadczenie (kompetencje) funkcjonowania w systemie społeczeństwa wiedzy, stanowią naturalną konkurencję i marginalizują wszystkich, którzy kompetencji tych nie posiadają, spychają ich w obszar wykluczenia, daleko od procesów decyzyjnych, możliwości rozwoju zawodowego i partycypacji społecznych, eliminują ich także z procesu interakcyjnego w procesach ewaluacyjnych (Brislin i in. 1994; Lusting i in. 2006). Ci, którzy w procesie tym „coś znaczą”, i potrafią komunikować swoje interesy, potrzeby i wartości, lub którzy potrafią okazać swoją władzę, przenoszą swoje działania na tych, których proces ewaluacyjny nie eksponuje (Korporowicz 2009). Ta swoista dwoistość zaawansowanych technologicznie społeczeństw „ery koncektualnej” zawiera mało demokratyczne i drastycznie ograniczające zasady, które eliminują wszystkich, jeśli tylko nie chcą lub nie zdołali się do nich dostosować.

Bibliografia

- Barney D. 2007. *Społeczeństwo sieci*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa.
- Beck U., Giddens A., Lash S. 2009. *Modernizacja refleksyjna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Brislin R., Yoshida T. 1994. *Intercultural Communication Training. An Introduction*, Sage Publ., London.
- Castells M. 2007. *Społeczeństwo sieci*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Frankl V. 1978. *Nieuświadomiony Bóg*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa.
- Giddens A. 2007. *Nowoczesność i tożsamość*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Jaskuła S. 2011a. *Intercultural space. Contemporary challenges and perspectives*, [w:] *Poland – Jordan – European Union: Future Aspects*, red. S. Abudayeh, K. Bojko, Jordan University Press, Amman, Jordan.

- Jaskuła S. 2011b. *Informacyjna przestrzeń tożsamości*, [w:] *Tożsamość i komunikacja*, red. L. Dyczewski, J. Szulich, R. Szwed, Wydawnictwo KUL, Lublin.
- Jaskuła S. 2012. *Symbioza i odrębność dwóch światów*, [w:] *Współczesna przestrzeń tożsamości*, red. S. Jaskuła, L. Korporowicz, „Politeja” – Jagiellonian Cultural Studies, Pismo Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych UJ, nr 2/20, Kraków.
- Jedność i różnorodność. Kultura vs. kultury*. 2010, red. E. Reklajtis, R. Wiśniewski, J. Zdanowski, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Wyszyńskiego, Warszawa.
- Korporowicz L. 1983. *Kompetencja kulturowa jako problem badawczy*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 1.
- Korporowicz L. 1996. *Tworzenie sensu. Język. Kultura. Komunikacja*, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Korporowicz L. 2007. *Komunikacja jako rzeczywistość interakcyjna człowieka*, [w:] *Kultura – Media – Społeczeństwo*, red. D. Wadowski, Wydawnictwo KUL, Lublin.
- Korporowicz L. 2008. *Cultures in Interaction. Towards a Community of Heritage*, „Politeja” Pismo Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych UJ, nr 2/1 (10/1), Kraków.
- Korporowicz L. 2009. *Komunikacja międzykulturowa jako transgresja*, [w:] *Dialog na pograniczach kultur i cywilizacji*, red. T. Paleczny, M. Banaś, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Korporowicz L. 2010. *Podmioty przestrzeni międzykulturowej*, [w:] *Jedność vs. różnorodność*, red. J. Zdanowski, E. Reklajtis, R. Wiśniewski, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa.
- Korporowicz L. 2011. *Socjologia kulturowa. Poszukiwania i kontynuacje*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Kłoskowska A. 1981. *Socjologia kultury*, PWN, Warszawa.
- Kłoskowska A. 2005. *Kultury narodowe u korzeni*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Lusting M.W., Koster J. 2006. *Intercultural Competence. Interpersonal Communication Across Cultures*, Pearson Education, Boston.
- Sztompka P. 2005. *Socjologia zmian społecznych*, Znak, Kraków.